

# Marian Rola

---

## Symposium kanonistów w ATK dn. 7 XII 1981 r.

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 26/1-2, 327-330

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWOZDANIA

Prawo Kanoniczne  
26 (1983) nr 1—2

### Symposium kanonistów w ATK dn. 7 XII 1981 r.

Dnia 7 grudnia 1981 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe kanonistów. Obrady otworzył Dziekan tegoż Wydziału, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk, kierując słowa powitania pod adresem: pracowników naukowych ATK na czele z Rektorem ks. prof. drem hab. Remigiuszem Sobańskim, przedstawiciele KUL-u wraz z ks. prof. drem hab. Pawłem Paiką i ks. prof. drem hab. Jerzym Grzywaczem oraz ks. doc. drem hab. Wojciechem Góralskim, reprezentantów diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych, kurii biskupich, trybunałów kościelnych, a także absolwentów miejscowego Wydziału Prawa. Następnie przedstawił program i tematykę sympozjum mającego za cel zapoczątkowanie prac nad przyjęciem i wprowadzeniem w życie nowego kodeksu prawa kanonicznego, który zapewne już niebawem zostanie promulgowany.

Z kolei zabrał głos ks. doc. dr hab. Wojciech Góralski, którego referat nosił tytuł *Proces odnowy i kodyfikacji prawa kanonicznego po Soborze Watykańskim II na tle dotychczasowych inicjatyw kodyfikacyjnych w Kościele*. Referent przedstawił najpierw historię dotychczasowych kodyfikacji prawa kościelnego począwszy od Dekretu Gracjana aż do Kodeksu Prawa Kanonicznego z roku 1917. Omówił dalej poszczególne etapy prac nad reformą prawa kanonicznego, które to prace rozpoczęto w dobie Soboru Watykańskiego II i są kontynuowane do dnia dzisiejszego. Owocem tych prac jest opracowanie projektu całości nowego kodeksu, który zawiera 1728 kanonów zgrupowanych w 7-u księgach. W ubiegłym roku projekt został poddany konsultacji generalnej biskupów i specjalistów w całym Kościele, a w październiku roku bieżącego sesja plenarna komisji do odnowy prawa kanonicznego głosowała nad wprowadzeniem 46-u poprawek i zleciła ich uwzględnienie w kolejnej redakcji kodeksu. Nie jest wykluczone, że redakcja ta będzie ostateczna i Papież dokona promulgacji.

Autorem drugiego referatu był ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. W swoim wystąpieniu, zatytułowanym *Nowa kodyfikacja jako zjawisko kościelne — dyskusja przed promulgacją nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, zasygnalizował zagadnienia dyskutowane w literaturze kanonistycznej. Zagadnienia te ujął prelegent w kilkunastu punktach:

1. Zasadniczo nie kwestionuje się samej formy kodyfikacji, lecz niektórzy prawnicy sygnalizują potrzebę zerwania ze zbyt abstrak-

cyjną formą przepisów, zrozumiała jedynie dla specjalistów, tak by prawo kościelne mogło z większym pożytkiem służyć wszystkim wiernym.

2. Najwięcej zastrzeżeń budzi systematyka kodeksu. Dotychczasowy podział wywodzący się z prawa rzymskiego nie liczy się z odniesieniem regulowanych stosunków prawnych do ich rzeczywistego miejsca w życiu wspólnoty kościelnej. Np. poszczególne sakramenty, dotyczące różnych sytuacji życiowych, stłoczone są razem; omówiono kościelną posługę nauczania i uświęcania, a nie wypunktowano posługi rządzenia; władzę jurysdykcji omawia się bez dostatecznego powiązania z władzą święceń; nie podkreślono też należycie specyfiki zadań ludzi świeckich w Kościele.

3. Zdaniem wielu kanonistów język kodeksu też pozostawia wiele do życzenia. Zbyt ogólne sformułowania pozostawiają luki prawne, a zbyt kazuistyczne są powodem skostnienia prawa. Wyważenie odpowiednich proporcji nie jest łatwe, lecz należy do niego dążyć.

4. Wysuwa się zarzuty, że kodyfikacja za mało nawiązuje do osiągnięć Soboru Watykańskiego II, bazując na pierwszych schematach, a nie na ostatecznej redakcji.

5. Zdaniem niektórych prawników projekt nowego kodeksu przeakcentowuje elementy hierarchiczne, a za mało uwzględnia wizję Kościoła — Ludu Bożego, któremu hierarchia ma służyć.

6. Zbyttno też odbija się w kodeksie model Kościoła łacińskiego, istniejącego w krajach Europy, a nie znajduje dostatecznego wyrazu fakt, że Kościół to „communio ecclesiarum” różnych kultur i różnych narodów.

7. Chociaż niektóre kanony wyraźnie popierają ekumenizm, to jednak wiele przepisów może hamująco wpłynąć na zbliżenie z braćmi odłączonymi: np. przepisy o małżeństwach mieszanych.

8. Odnosi się wrażenie, że mimo zadeklarowanej akceptacji praw wiernych, w rzeczywistości nie uwzględnia się ich dostatecznie, czego przykładem jest choćby pominięcie zagadnienia charyzmatów i położenie nacisku na kompetencje hierarchii, a nie na wzajemną partycypację w darach całego Ludu Bożego.

9. Również przydatność pastoralna niektórych kanonów jest problematyczna i budzi obawy, że życie potoczy się innym torem. Np. szeroko są omówione synody prowincjonalne, a w rzeczywistości większą rolę odgrywać będą konferencje episkopatów.

10. Przepisy odnoszące się do formacji kleru mają na celu raczej przygotowanie do szczególnego statusu prawnego, a nie do służby we wspólnocie eklezyjalnej, gdzie wierni są nie tylko płatnikami, lecz uczestnikami tej wspólnoty.

11. Zwraca się też uwagę, że znaczne połacie życia pozostają poza regulacją prawem kodeksowym. Nie zawsze jednak jest to „minusem”

projektowanego prawa, gdyż zbyt szczegółowe lub dostosowane do jednego tylko kręgu kulturowego przepisy też nie są wskazane.

12. Niektórzy kanoniści stoją na stanowisku, że nowy kodeks ukaże się zbyt wcześnie, jeszcze przed rozwiązaniem wielu problemów, zwłaszcza eklezjologicznych; w czasie, gdy kościelna myśl prawna jest jeszcze modelowana w dużej mierze w oparciu o pojęcie społeczności świeckiej. Uzupełnienie tych niedoskonałości będzie więc należało do przyszłej interpretacji prawa i do stosujących je w praktyce.

13. Są też autorzy, którzy wyrażają obawy, że nowy kodeks nie zostanie zaaprobowany i przychylnie przyjęty przez wszystkich katolików, co może stać się przyczyną rozdarcia wspólnoty kościelnej.

14. Ocena nowego kodeksu będzie uzależniona od uznawanej koncepcji prawa, pojęcia Kościoła i od proveniencji kulturowej danego kanonisty. Jego promulgowanie nie będzie zapewne tak wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła, jakim była kodyfikacja Grzegorza IX, czy Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. Tym bardziej więc stoi przed kanonistyką zadanie takiej interpretacji nowego prawa, by nie organizowało jedynie peryferii życia kościelnego, lecz wyrażało zbawienie obecne w Kościele.

Po wygłoszeniu drugiego referatu ks. prof. Pawluk złożył podziękowanie prelegentom i otworzył dyskusję. Jako pierwszy zabrał w niej głos ks. prof. dr hab. Jerzy Grzywacz. W uzupełnieniu do drugiego referatu przypomniał o wysuwanych swego czasu propozycjach, by nie wydawać kodeksu w całości, lecz promulgować poszczególne części prawa i zmieniać je stosownie do potrzeb. Następnie ks. doc. dr hab. Jan Dudziak stwierdził, że wydanie kodeksu, który nie miałby żadnych niedoskonałości, jest oczywiście niemożliwe. Uzupełnienie tych niedoskonałości będzie możliwe w wyniku studiów i interpretacji w oparciu o zasady naczelne. Trzeci uczestnik dyskusji, ks. doc. dr hab. Ferdynand Pasternak, wspomniał o zgłaszanych przez niektórych kanonistów zastrzeżeniach, że zbytne uszczegółowienie przepisów prawa powszechnego prowadzi do petryfikacji prawa. W związku z tym wysuwano propozycję, by utworzyć ogólny kodeks prawa powszechnego i uzupełniające go kodeksy prawa partykularnego. Kolejny mówca, ks. prof. dr hab. Paweł Pałka, zapytał, czy *Lex Ecclesiae Fundamentalis* będzie włączone do nowego kodeksu, a ks. dr Ernest Kleinert wysunął sugestię, że na ogólnej redakcji niektórych przepisów nowego kodeksu zaciążyła tendencja Kościoła do uchronienia się od ewentualnego sprzeciwu ze strony adresatów nowego prawa; sprzeciwu analogicznego do trudności, jakie teologom nastęrcza przyjęcie orzeczeń magisterium kościelnego. Ks. doc. dr hab. Wojciech Góralski zwrócił uwagę, że nowy kodeks bardziej niż dawny dostosowuje się do realiów życia (np. problematyka zgody małżeńskiej uwzględnia osiągnięcia współczesnej psychologii), choć niektóre sprawy wymagają dalszego dopracowania (np. zagadnienie małżeństw mie-

szanych). Kolejny uczestnik dyskusji, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski, podkreślił, że w działalności ustawodawczej wskazany jest pewien umiar, gdyż nie zawsze opinie nowoczesne i awangardowe okazują się słuszne w praktyce. Np. realizując postulat, by sprawy szczegółowe kodeks pozostawił ustawodawstwu partykularnemu, trzeba uwzględnić fakt, że kościoły lokalne w Kościele Zachodnim nie posiadają doświadczenia i tradycji w tym względzie. Wreszcie ks. prof. dr hab. Edward Szafronowski, w nawiązaniu do słów swego przedmówcy, zwrócił uwagę, że właśnie konferencje episkopatów nie zaaprobowwały postulatu, by oddać im władzę w zakresie stanowienia przepisów małżeńskich.

Po wyczerpaniu listy osób pragnących wziąć udział w dyskusji zabrali znów głos prelegenci. Ks. prof. Sobański podkreślił m. in., że celem jego referatu nie była ocena samego kodeksu, lecz zreferowanie dyskusji toczących się na temat nowej kodyfikacji, która to dyskusja jest wydarzeniem eklesjalnym. Osobiście jest zdania, że recepcja kodeksu — szczególnie u nas — nie będzie nastęczała trudności. Nie sądzi natomiast, żeby nowy kodeks był wynikiem kompromisu między Magisterium a teologami. Złą było by rzeczą, gdyby kodeks stanowił prawo koniunkturalne i miał na celu jedynie złagodzenie kontrowersji. Drugi z prelegentów, ks. doc. Góralski zaznaczył, że nie jest przewidziana promulgacja *Lex Ecclesiae Fundamentalis* razem z nowym kodeksem, lecz dokonana będzie zapewne później.

Podsumowując dyskusję ks. prof. Pawluk stwierdził, że referaty i dyskusja stanowią pierwszy krok na drodze do wprowadzenia w życie nowego kodeksu, które to wprowadzenie jest wspólnym zadaniem kanonistów. Następnie ks. Pawluk poprosił o zabranie głosu ks. prof. Edwarda Szafronowskiego, który poinformował o dokumentach wydanych ostatnio przez Stolicę Apostolską. Zwrócił m. in. uwagę na następujące:

- dokument o formacji liturgicznej w seminariach duchownych z 3 czerwca 1979 r. wydany przez Kongregację Nauczania Katolickie;
- deklarację Kongregacji Nauki Wiary z 19 lipca 1974 r. dotyczącą osób należących do sekty masońskiej (została opublikowana dopiero w roku bieżącym);
- wyjaśnienie Kongregacji Nauki Wiary w sprawie chrztu niemowląt z 20 października 1980 r.;
- normy dotyczące postępowania przy uzyskiwaniu dyspensy od celibatu z 14 października 1980 r.;
- drugie typiczne wydanie lekcjonarza mszalnego z nowym, pogłębionym teologicznie wprowadzeniem z 9 maja 1981 r.

Symposium zostało zakończone krótkim wystąpieniem ks. prof. Tadeusza Pawluka, w którym złożył podziękowanie prelegentom, dyskusyjantom i wszystkim uczestnikom spotkania.

*ks. Marian Rola*